

Quo vadis Romo? Donikąd. Dziś nie czekamy już na odpowiedź na stawiane od czasu do czasu pytanie. Po trzeciej kolejnej porażce zespół Fonseci spróbuje przerwać złą serię i zdobyć piąty komplet punktów w 2020 roku, podejmując na własnym boisku Parmę. Goście nie grają już w zasadzie o żaden cel, szczególnie jeśli popatrzeć na ich ostatnią formę, identyczną jak w przypadku Romy. Giallorossi z kolei muszą bronić się przed Milanem, aby uniknąć gry w eliminacjach Ligi Europy.

Do tej pory drużyny mierzyły się ze sobą 51 razy. Giallorossi wygrali 31 meczów, 10-krotnie lepsza była Parma i 10 razy padały remisy. Zespół z Rzymu jest zespołem Serie A z największą ilością zwycięstw nad Parmą. Jeśli chodzi o mecze rozgrywane w Rzymie, Roma wygrała 18 z 25 spotkań, 6 razy drużyny dzieliły się punktami, a tylko raz lepsi byli Gialloblu, którzy wygrali 1-0, po bramce Crespo, w odległym 1997 roku. Spośród drużyn, z którymi Roma spotykała się co najmniej 25 razy w Serie A, tylko z Bari ma lepszy bilans u siebie, bez żadnej porażki. Parma "leży" zatem Giallorossim, którzy legitymowali się do ostatniego spotkania ligowego drużyn serią siedmiu meczów bez przegranej (sześć remisów i remis). Seria została przerwana w pierwszej rundzie tego sezonu, na Tardini, gdy zmęczeni gracze Fonseci oddali mecz, przegrywając 0-2. Roma wzięła mały rewanż za porażkę w styczniu tego roku. Zespoły spotkały się w 1/8 finału Coppa Italia, a Giallorossi wygrali 2-0 za sprawą dwóch goli Pellegriniego. Ostatni raz na Olimpico ekipy zmierzyły się w ostatniej kolejce poprzednich rozgrywek Serie A. Mecz, który nie miał już żadnego znaczenia dla końcowych rozstrzygnięć tabeli, zakończył się wygraną Romy 2-1.

Znaczenie dla końcowego rozstrzygnięcia może mieć za to spotkanie zaplanowane na środę. Przede wszystkim dla Giallorossich. Po trzeciej kolejnej porażce zespół Fonseci traci już 15 punktów do Atalanty i jest goniony przez Napoli i Milan. Azzurri zrównali się punktami z Romą, z kolei Milan ma już tylko o dwa oczka mniej. I to właśnie z zespołem Rossonerich stoczy korespondencką batalię zespół Fonseci. Miejsce Napoli w tabeli nie ma bowiem znaczenia, gdyż ekipa z południa Włoch awansowała do fazy grupowej Ligi Europy jako zdobywca Coppa Italia. Znaczenie ma za to kto będzie przed kim z dwójki Roma i Milan. Lepszy bowiem uniknie gry w niepotrzebnych eliminacjach Ligi Europy, mając zapewniony start w fazie grupowej. I o to właśnie toczy się w chwili obecnej gra. Oczywiście, choć jak na razie nie dopuszczamy takiej myśli, do gry o puchary może włączyć się ktoś jeszcze, z grona Verona, Bologna, Sassuolo (w coraz lepszej formie), Cagliari i choćby Parma, która przy zwycięstwie w środę miałaby sześć punktów mniej od Giallorossich. Takie dywagacje można jednak odłożyć na później i zależeć będą przede wszystkim od formy prezentowanej przez zespół Fonseci.

A ten przegrał w niedzielę już dziesiąte spotkanie w sezonie, w tym ósme w 2020 roku i został "dogoniony" w statystykach przez Romę z poprzedniego sezonu, która po 30 seriach spotkań miała na koncie identyczną liczbę punktów, 48. Tamta Roma była lepsza od obecnej na Stadio Olimpico, ale słabsza na wyjazdach, legitymując się bilansem goli 55-45. W tym sezonie zespół Fonseci zdobył 54 gole, a stracił ich 42, zatem mamy do czynienia z niemal kalką drużyny sprzed dwunastu miesięcy.

Obrona jest nadal dziurawa, a atak spisuje się dosyć przeciętnie jak na zespół, który chciałby grać w Lidze Mistrzów. Szczególnie słabo spisuje się ofensywa Romy po przerwie spowodowanej pandemią. W czterech meczach Giallorossi zdobyli zaledwie trzy gole, za sprawą Dzeko i Mkhitaryana, co zresztą nie jest żadnym przypadkiem. Roma prezentowała słaby futbol, nastawiony na defensywę w spotkaniach z Napoli i Milanem czy bazujący na uderzeniach z dystansu z Udinese. W tych trzech przegranych spotkaniach zespół zdobył tylko jednego gola, po indywidualnej akcji Mkhitaryana. Stracił ich za to sześć, mimo prób zamurowania bramki z Milanem i Napoli.

Lepiej niż przed rokiem spisuje się za to zespół Parmy. Podopieczni D'Aversy zdobyli do tej pory 39 punktów czyli o 6 więcej niż przed rokiem. Co ciekawe w obydwu przypadkach Parma plasowała się/plasuje po 30 kolejkach na 12 pozycji, jednak przed rokiem miała tylko 6 punktów przewagi nad strefą spadkową, podczas gdy dziś ten dystans wynosi 14 oczek, co daje duży komfort psychiczny w końcówce sezonu. I chyba również to wpłynęło na wyniki zespołu D'Aversy, który legitymuje się identyczną passą jak Roma podczas wznowienia rozgrywek, nie licząc zremisowanego, zaległego meczu z Torino. Gialloblu wygrali bowiem najpierw 4-1 z Genoą, aby w ostatnich trzech meczach zaliczyć trzy porażki. I tak, gdyby sezon wystartował cztery kolejki temu, Parma i Roma zajmowałyby razem pozycje 16-17, z trzema punktami na koncie. Gorsze pod wznowieniu Serie A są tylko Genoa, Spal i Lecce, a więc drużyny walczące o utrzymanie. Parma owe ma w zasadzie zapewnione i z odrobiną wysiłku mogłaby nawet powalczyć o Ligę Europy, jednak na pewno nie przy dyspozycji z ostatnich tygodni, a już na pewno z Tardini. Gialloblu przegrali bowiem cztery ostatnie mecze na własnym boisku, w tym ze znajdującą się w słabej formie Fiorentiną i, przed pandemią, z kandydatem do spadku, Spal. Na wyjazdach szło za to ostatnio Gervinho i spółce lepiej, a 2-3 z Veroną z zeszłego tygodnia było pierwszą przegraną na boiskach rywali po serii czterech pozytywnych wyników (dwie wygrane, dwa remisy).

Forma Romy:

05.07.2020, 30 kolejka: Napoli – ROMA 2-1 (Mkhitaryan)

02.07.2020, 29 kolejka: ROMA – Udinese 0-2

28.06.2020, 28 kolejka: Milan – ROMA 2-0

24.06.2020, 27 kolejka: ROMA – Sampdoria **2-1** (Dzeko **x2**)

Forma Parmy:

05.07.2020, 30 kolejka: PARMA – Fiorentina 1-2 (Kucka)

01.07.2020, 29 kolejka: Verona – PARMA 3-2 (Kulusevski, Gagliolo)

28.06.2020, 28 kolejka: PARMA – Inter 1-2 (Gervinho)

23.06.2020, 27 kolejka: Genoa – PARMA **1-4** (Cornelius **x3**, Kulusevski)

20.06.2020, 25 kolejka: Torino – PARMA 1-1 (Kucka)

Jeśli wierzyć trenerowi Fonsece, tym razem w składzie powinno dojść do mniejszej liczby niewymuszonych zmian. Po meczu z Napoli Portugalczyk stwierdził, że tym razem rotacji będzie mniej. Na pewno będzie musiał dokonać roszad w defensywie,

gdzie, z powodu urazu przywódcy, wypadł z gry Smalling. Trener, co potwierdził na konferencji prasowej, rozważa opcję z Cristante między dwójką środkowych obrońców, z czego korzystano już w trakcie sezonu. W środku pola Diawara powinien zmienić Veretout, z kolei Kolarov zagra na skrzydle za Spinazzolę. Po słabym występie Kluiverta tym razem za plecami Dzeko powinien pojawić się C.Perez. Z ławki rozpocznie ponownie mecz Zaniolo, który nie jest jeszcze gotowy do gry od pierwszej minuty po tak długiej przerwie. Do kadry, po zawieszeniu, wraca Perotti.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Mancini Cristante Ibanez

Zappacosta Pellegrini Diawara Kolarov

C.Perez Mkhitarian

Dzeko

Kontuzjowani: Smalling, Santon

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Dzeko, Kluivert, Santon, Mkhitarian, Cristante

Przypuszczalny skład Parmy:

Sepe

Darmian Iacoponi Alves Gagliolo

Hernani Scozzarella Kurtic

Kulusevski Caprari Gervinho

Kontuzjowani: Inglese

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Grassi, Darmian, Laurini, Brugman, Kucka

Spotkanie poprowadzi Michael Fabbri, arbiter niekoniecznie szczęśliwy dla Giallorossich, szczególnie w ostatnich spotkaniach. Bowiem po trzech kolejnych zwycięstwach z tym sędzią na murawie, w kolejnych czterech spotkaniach Roma zaliczyła trzy porażki i remis. Jedną z tych przegranych miała miejsce w pierwszej rundzie tego sezonu, właśnie w potyczce z Parmą, gdy na Tardini zespół Fonseci przegrał 0-2. Bilans Parmy to cztery wygrane, remis i porażka.

Ostatnie mecze:

16.01.2020: Parma – ROMA 0-2 (Pellegrini **x2**)*

10.11.2019: Parma – ROMA 2-0 (Cornelius, Sprocati)

26.05.2019: ROMA – Parma 2-1 (Pellegrini, Perotti - Gervinho)

29.12.2018: Parma – ROMA 0-2 (Cristante, Under)

15.02.2015: ROMA – Parma 0-0

*Coppa Italia

Autor: abruzzo